

Danina Pana Jakuba Butlera - Kapitana JKM

przez [alchymista](#) | 4 lipca 2013 |

Niemieckiej piechoty we włości berezańskiej.

Jag 906, s. 220 (wg pierwotnej numeracji). Skan 209.

Jakub Butler otrzymuje wymiar derewni Kozłowo, Mityryno, Łobyjowo [Łotyjowo?], Zachariowo, poczynku Soporowo, pustoszy Bołtychowo, Pawłowo, Woskino, Samowo nad rzeką Chmość we włość berezańskiej. Przepisał i zredagował Jakub Brodacki.

Nad rzeką Chmością leżąca, w której daninie wymierzono włók siedmdziesiąt, mianowicie w derewni Kozłowie żyłych mężów cztery, w derewni Mityrynie żyłych mężów dwa, w derewni Łobyjowie [Łotyjowie?] żyły jeden, w derewni Zachariowie żyłych mężów dwa, poczynek Soporowo pusty, pustoszy Bołtychowo, Pawłowo, Woskino, Samowo.

Tych derewienek i poczynków ograniczenie naprzód poczyna się granicą od rzeki Chmości, od starego mostu królewskiego na gościńcu smoleńskim i łoskowskim [łeskowskim?], przy którym kopiec usypany. Od tego mostu i kopca śródkiem gościńca idąc do Ruckiego Stawo wedle poczynka Samowa, w rzeczku Chłobokę. A z rzeczki Chłoboki w ten gościniec smoleński. A gościńcem od kopca, który jest usypany na gruncie Łotychinie. Od tego kopca trzeciego powraca się granica prosto ścianą idąc do starej między granice ruckiej włości. Tą granicą rucką w granicę do węgła. U którego się kończy granica stara. Od tego węgła i rubieża [?] prostą ścianą idąc przez grunty Łotyczyńskie do kopca, który jest wedle drogi dzichowskiej [?] usypany i na gruncie Woskinie. Od tego kopca czwartego prostą ścianą idąc przez Las Mszarysty do kopca piątego, który jest usypany wedle drogi kozłowskiej. Tymże trybem prostem do rowu wielkiego Mityryna, rowem w rzeczku Carowicę, a rzeczku Carowicą do uścia ruczaju Olszanki. Olszanką ku wierzchowi do drogi bołtychowskiej. Tą drogą bołtychowską do kopca, który usypany na gruncie Ślepechynie [?]. od tego kopca powraca się prosto ściana, która idzie do Prudniska i siedliska Bołtychowa. Od tego Prudziska wedle Błot Bołtychowskich, które są po lewej ręce idąc do kopca, który usypany na wielkiej ścianie, na gruncie bołtychowskim. Od tego kopca prosto ścianą idąc, drogą w wielkie błoto, a z błota w rzeczku Chmość. Rzeczką Chmością idąc zwyż do mostu wielkiego królewskiego, u którego się granica zaczęła i tam się kończy. Pisan w Smoleńsku d. szesnastego augusti roku tysiąc sześćset dwudziestego piątego.

